

Małgorzata Ewa Kowalczyk

 <https://orcid.org/0000-0001-7623-1567>

 e-mail: malgorzata.kowalczyk@uwr.edu.pl

Uniwersytet Wrocławski

 <https://ror.org/00yae6e25>

Strategie Apolonii Heleny Massalskiej radzenia sobie z konfliktami w okresie edukacji w Paryżu (1771–1779)

Dzieciństwo i młodość w życiu każdego człowieka to czas szczególny – okres zabaw, nauki, poznawania siebie i otoczenia. Wtedy kształtuje się osobowość i charakter, rozwija intelekt, ugruntowują zasady moralne i doskonalą sprawność fizyczną. W trakcie dorastania człowiek uczy się życia w rodzinie i społeczeństwie, poznaje zasady rządzące światem i zdobywa coraz to nowsze umiejętności. To również czas pierwszych doświadczeń społecznych, wśród których nie brak napięć i nieporozumień. Choć konflikty są zjawiskiem niepożądanym, w rzeczywistości odgrywają istotną rolę w procesie wychowawczym – sprzyjają rozwijaniu empatii, doskonaleniu kompetencji komunikacyjnych i negocjacyjnych, a także pomagają młodym ludziom wypracowywać sposoby radzenia sobie z trudnymi emocjami i wyzwaniem społecznymi¹.

1 Por. *Sytuacje konfliktu w środowisku rodzinnym, szkolnym i rówieśniczym. Jak sobie radzą z nimi dzieci i młodzież?*, red. D. Borecka-Biernat, Warszawa 2010;

To, jak uczniowie i uczennice w epoce oświecenia mierzyli się z codziennością życia szkolnego, można prześledzić dzięki zachowanym dokumentom osobistym². Szczególnie cennym źródłem są zapiski Apolonii Heleny Massalskiej (1763–1815), sporządzone w czasie jej edukacji we Francji³. Polka miała siedem lat, gdy jesienią 1771 roku została oddana do przyklasztornego pensjonatu Abbaye-aux-Bois w Paryżu. Przebywała w nim do 1779 roku, a więc do szesnastego roku życia. W czasie ośmioletniego pobytu na pensji prowadziła notatki, które składają się z dwóch części opatrzonych odrębnymi tytułami. Pierwszą część wspomnień ukończyła w 1775 roku i zatytułowała: „Pamiętnik Apolonii Heleny Mas[s]alskiej [spisany] w Abbaye Royale de Notre Dame aux Bois, ulica Sève, F[aubourg] St Germain w Paryżu”⁴. Na jego kartach zanotowała: „całymi dniami pisałam mój pamiętnik, jak to miały w zwyczaju starsze panienki w tym czasie, a my chcieliśmy robić tak samo”⁵. W świetle tych słów trudno nie ubolewać, że relacje innych pensjonarek nie przetrwały lub wciąż pozostają nieodkryte. Drugą część notatek opatrzyła tytułem: „Pamiętnik Heleny Apolonii spisany przez nią samą”⁶. Zapiski urwała w 1779 roku, relacjonując chorobę i śmierć mistrzyni pensji Marie Louise de Rochouchart. Nagłe, niespodziewane odejście ukochanej nauczycielki, która była wsparciem m.in. w rozwiązywaniu różnych szkolnych konfliktów, stało się dla niej trudnym przeżyciem. Zdruzgotana Apolonia Helena zanotowała: „odczułam chęć opuszczenia klasztoru”⁷ i są to ostatnie słowa w jej pamiętniku.

M. Czerwińska-Jasiewicz, *Společno-kulturowe podejście do dorastania*, w: *Z zagadnień współczesnej psychologii wychowawczej*, red. A. Jurkowski, Warszawa 2003, s. 208–226.

- 2 Por. D. Żołądz-Strzelczyk, M. E. Kowalczyk, *W domu i na pensji – dziewczęce zapiski i kobiece wspomnienia o edukacji z końca XVIII wieku*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2022 nr 47, s. 161–181; D. Żołądz-Strzelczyk, *Świat dziecka w pamiętnikach doby staropolskiej*, w: *Memuarystyka w dawnej Polsce*, red. P. Borek, D. Chemperek, A. Nowicka-Struska, Kraków 2016, s. 45–58.
- 3 A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki. Zapiski z czasów edukacji w Paryżu (1771–1779)*, wstęp i oprac. M. E. Kowalczyk, przekł. z j. franc. A. Pikor-Półtorak, Kraków 2012.
- 4 A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 51–102.
- 5 A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 75.
- 6 A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 103–167.
- 7 A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 167.

Pierwsze oznaki zainteresowania pamiętnikami młodej polskiej arystokratki pojawiły się w XIX wieku, kiedy Clara Adèle Luce Herpin, publikująca pod pseudonimem Lucien Perey, zamieściła ich obszernie fragmenty w *Histoire d'une grande dame au XVIII^e siècle. La princesse Hélène de Ligne*⁸. Władysław Łoziński, recenzując książkę, napisał: „Najcenniejszą i najbardziej interesującą częścią tej sporej książki jest sam pamiętniczek, w którym Helena Massalska, synowica biskupa wileńskiego, opisała cały swój pobyt w klasztornej pensjonacie w Abbaye-aux-Bois”⁹. Pamiętniki Massalskiej, obejmujące lata jej nauki w Paryżu (1771–1779), doczekały się pełnej publikacji dopiero w XXI wieku. Najpierw ukazały się w polskim przekładzie¹⁰, a wkrótce potem zostały wydane w języku oryginału¹¹.

Apolonia Helena Massalska urodziła się 9 lutego 1763 roku w jednej z najbardziej wpływowych rodzin magnackich Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Była najmłodszym dzieckiem Józefa Adriana Massalskiego (ok. 1726–1765), podskarbiego nadwornego litewskiego i Antoniny z Radziwiłłów (1730–1764)¹². Oprócz dwójki rodzeństwa zmarłego w dzieciństwie, miała starszego o rok brata Ksawerego Franciszka (1762–ok. 1791). Rodzice bardzo wcześnie ich osierocili. Matka umarła, kiedy Apolonia Helena miała rok, a ojciec – sześć miesięcy później. Jego brat Ignacy Massalski (1726–1794), biskup wileński i działacz polityczny, przejął wówczas opiekę nad małoletnimi¹³. To za jego sprawą siedmiolatka znalazła się w Paryżu

8 *Mémoires d'Appolline Hélène Massalska en l'Abbaye Royale de Notre-Dame-aux-Bois rue de Sève, Faubourg Saint-Germain*, w: C. A. L. Herpin [L. Perey], *Histoire d'une grande dame au XVIII^e siècle. La princesse Hélène de Ligne*, Paris 1887, s. 18–175. Następne wydania książki ukazały się w Paryżu w latach: 1888, 1889, 1894, 1923–1924. Por. Nowy Korb. Oświecenie, oprac. E. Aleksandrowska z zespołem, t. 5, Warszawa 1967, s. 305–306.

9 Por. W. Łoziński, *Lucien Perey: Histoire d'une grande dame au XVIII^e siècle. La princesse Hélène de Ligne*. Paris 1887, str. XII. 488. 8°, „Kwartalnik Historyczny” 1 (1887), s. 697–699.

10 A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki. Zapiski z czasów edukacji w Paryżu (1771–1779)*, wstęp i oprac. M. E. Kowalczyk, przekł. z j. franc. A. Pikor-Półtorak, Kraków 2012.

11 A. H. Massalska, *Mémoires d'une écolière à l'Abbaye-aux-Bois à Paris (1771–1779)*, éd. par M. E. Kowalczyk, A. Locher, Mielec 2014.

12 Por. Z. Zielińska, *Massalski Józef Adrian*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 20, Kraków 1975, s. 140–141.

13 Por. T. Kasabuła, *Ignacy Massalski biskup wileński*, Lublin 1998, s. 68–69.

i została umieszczona w klasztornej pensjonacie. Opactwo Notre-Dame-aux-Bois, powszechnie zwane Abbaye-aux-Bois, było położone na lewym brzegu Sekwany i należało do cysterek, które prowadziły w nim szkołę dla dziewcząt świeckich. W drugiej połowie XVIII wieku placówka ta uchodziła za jedną z najbardziej ekskluzywnych w Paryżu. Kształciły się w niej córki przedstawicieli francuskiej arystokracji, a wysoki koszt pobytu był rekompensowany prestiżem i jakością edukacji. Oczywiście ogromny majątek Massalskich umożliwiał wytworne wychowanie Apolonii Heleny¹⁴.

Celem niniejszego artykułu jest analiza strategii rozwiązywania konfliktów, jakie podskarbianka nadworna litewska wykształciła podczas pobytu na pensji. Przez konflikt szkolny rozumiem tu zderzenie sprzecznych postaw i intencji, pojawiające się zarówno między uczennicami, jak i w relacjach z nauczycielkami. Lektura zapisków Massalskiej pozwala odtworzyć konkretne sytuacje nieporozumień z rówieśniczkami oraz napięcia w kontaktach z personelem dydaktycznym. Jednocześnie daje wgląd w to, jak dziewczęta z wyższych warstw społecznych epoki oświecenia reagowały na codzienne trudności i emocjonalne wyzwania życia szkolnego. W tym kontekście pamiętniki Massalskiej stanowią cenne źródło wiedzy o klasztornej edukacji dziewcząt z elit społecznych drugiej połowy XVIII wieku. Umożliwiają one rekonstrukcję kolejnych etapów kształcenia, sposobów spędzania czasu wolnego, form rozrywki i zabaw, a także odsłaniają złożoność relacji interpersonalnych panujących w środowisku pensjonarskim. Massalska wykazała się wyjątkową spostrzegawczością i umiejętnością opisywania otaczającej ją rzeczywistości. Na tle dziecięcych przeżyć i często naiwnych refleksji z dużą precyzją sportretowała zarówno swoje koleżanki, jak i nauczycielki, tworząc barwny i wielowymiarowy obraz życia w Abbaye-aux-Bois¹⁵.

Analizę warto rozpocząć od momentu przyjazdu Apolonii Heleny Massalskiej na pensję, który wyznacza początek jej edukacyjnych doświadczeń, emocjonalnych przemian oraz kształtowania strategii adaptacyjnych. Siedmiolatka przybyła do klasztoru pewnego listopadowego

14 Por. M. E. Kowalczyk, *Wstęp*, w: A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 10–11.

15 Por. M. E. Kowalczyk, *Zapiski Apolonii Heleny Massalskiej z czasów edukacji w Paryżu (1771–1779)*, w: *Ustrój – polityka – kultura. Studia ofiarowane Profesor Stefanii Ochmann-Staniszwskiej*, red. J. Maroń i R. Kołodziej, Wrocław 2011, s. 227–242; M. E. Kowalczyk, *Życie codzienne na paryskiej pensji w II połowie XVIII wieku w świetle pamiętnika Apolonii Heleny Massalskiej*, w: *Strony autobiografizmu*, red. M. Pieczara, R. Słodczyk, A. Witkowska, Poznań 2012, s. 273–281.

czwartku 1771 roku. Zanim przekroczyła próg szkolnych pomieszczeń, musiała zamienić swoją suknię na mundurek. Jego czarny kolor wywołał u niej lzy¹⁶. Nic w tym dziwnego, gdyż czerń w kulturze staropolskiej była kojarzona z żałobą, smutkiem i śmiercią. Polacy, przywykli do strojów o mocnych, soczystych i wesołych kolorach, postrzegali czarne ubiory negatywnie¹⁷. Dopiero błękitne wstążki przypięte do pensjonarskiego mundurka, złoty krzyż, słodkie konfitury i obietnica codziennego ich podawania, a także słowa uznania ze strony stryja, przyniosły dziewczynce ukojenie¹⁸.

W Abbaye-aux-Bois szkolna edukacja była podzielona na trzy stopnie. Najniższy stanowiła tzw. klasa „niebieska”, średni – „biała”, a najwyższy i zarazem ostatni – klasa „czerwona”. Nazwom poszczególnych klas odpowiadał kolor wstążek przypinanych do czarnych mundurków pensjonarek. Podobnie było w szkołach prowadzonych przez inne zakony. Henrieta z Działyńskich Błędowska, która razem z siostrą w 1797 roku przebywała przez kilka miesięcy w Wiedniu na pensji prowadzonej przez wizytki, zanotowała w pamiętniku, że wszystkie uczennice „czarne suknie miały wygorsowane, z krótkimi rękawkami, opasane wstążką, pierwsza klasa błękitną, a druga różową”¹⁹.

Przyjazd Apolonii Heleny do Abbaye-aux-Bois wywołał spore poruszenie wśród uczennic wywodzących się z francuskiej arystokracji. Rzeczpospolita Obojga Narodów jawiła się im jako kraj odległy, o odmiennej kulturze i niezrozumiałym języku. Sama Massalska zanotowała, że była obserwowana z wyraźnym zaciekawieniem i traktowana niczym osobliwość. Dziewczęta miały szeptać między sobą: „»Biedna mała, nie zna francuskiego. Niech powie coś po polsku, abyśmy usłyszały, co to za język«. Wiedząc, że będą się ze mnie śmiały, nie chciałam się odzywać. Mówiono, iż jestem bardzo delikatna i pochodzę z dalekiego kraju, który nazywa się Polska i że to zabawne być Polką”²⁰. Francuzkom już samo imię Apolonii

16 Zob. A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 51.

17 Por. Z. Kuchowicz, *Człowiek polskiego baroku*, Łódź 1992, s. 183; D. Forster, *Świat symboliki chrześcijańskiej. Leksykon*, Warszawa 2001, s. 117; M. E. Kowalczyk, *Obraz Włoch w polskim piśmiennictwie geograficznym i podróżniczym osiemnastego wieku*, Toruń 2005, s. 245.

18 Zob. A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 53–54.

19 H. z Działyńskich Błędowska, *Pamiętka przeszłości. Wspomnienia z lat 1794–1832*, oprac. K. Kostenicz, Z. Makowiecka, Warszawa 1960, s. 22.

20 A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 53.

wydawało się śmieszne, o nazwisku Massalska nie wspominając. Nie potrafiono ich poprawnie wymówić ani nawet zapamiętać. W takiej sytuacji mistrzyni pensji zdecydowała, że siedmiolatka zostanie przedstawiona nauczycielkom i pensjonarkom swoim drugim imieniem Helena²¹.

Największą trudnością, z jaką zmagала się Polka, był wstyd przed mówieniem w języku francuskim, którego nie opanowała jeszcze biegle, choć – jak przystało na córkę magnatów – od najmłodszych lat pobierała jego lekcje²². Ponoć doskonale rozumiała wszystko, co do niej i o niej mówiono. Mimo to nie chciała się odzywać „zanim nie będzie mówiła tak, jak wszyscy”²³. Kiedy więc podczas kolacji pierwszego dnia pobytu na pensji powiedziała kilka słów, spotkało się to z entuzjastycznym okrzykiem: „Mała Polka mówi po francusku”²⁴. Po upływie trzech miesięcy opanowała język Woltera w stopniu biegłym, z dumą stwierdzając: „mówiłam jak Francuzka”²⁵.

Massalska szybko nawiązała nowe przyjaźnie, lecz w klasie była powszechnie nie lubiana, i to do tego stopnia, że znęcano się nad nią fizycznie. Dzieci mają często trudności z bezkonfliktowym komunikowaniem się z rówieśnikami oraz z kulturalnym rozwiązywaniem sytuacji problemowych. Nieumiejętność zażegnania sporu niejednokrotnie kończy się na skargach na rówieśników do nauczyciela lub na agresji słownej, a nawet fizycznej²⁶. Podobnie było z Apolonią Heleną. Nie cierpiano jej za skarżenie do nauczycielki, której, jak przyznała z rozbijającą szczerością na kartach pamiętników, opowiadała wszystko, co działo się w klasie. Widząc, że nauczycielkę bardzo to interesowało, uważnie słuchała, o czym rozmawiały pensjonarki. W efekcie takiego postępowania

21 Zob. A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 54.

22 Por. M. E. Kowalczyk, J. Janicka, „Państwo jedne żądają mieć Madame, umiejącą po francusku, dla edukowania córki jednej w domu swoim...”. *Poszukiwania obcojęzycznych guwernantek przez rodziców szlacheckich w czasach stanisławowskich*, w: *Guwerner – preceptor – nauczyciel. Szkice z historii edukacji w Polsce i Europie Zachodniej (XVII–XIX w.)*, red. A. Jakuboszczak, A. Kucharski, A. Wieczorek, Toruń 2022, s. 203–219; M. E. Kowalczyk, J. Janicka, „Wychowawca! O jakąż wzniosła musi to być dusza!” *Prywatne guwernantki dziewcząt w czasach stanisławowskich*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2018 nr 39, s. 19–34.

23 A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 53.

24 A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 55.

25 A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 56.

26 Por. F. Znaniecki, *Socjologia wychowania*, t. 1, Warszawa 2001, s. 83–93.

dziewczynki mściły się na niej, bijąc ją, szczypiąc czy trącąc łokciami. W zapiskach małej Polki możemy przeczytać: „W tym czasie od całej klasy odbierałam kary cielesne. Przysięgałam sobie, że dziewczęta długo mnie popamiętają. Informowałam Panią de Sainte Euphrasie o wszystkim, co działo się w klasie, a ponieważ widziałam, że spotyka się to z jej aprobatą, przysłuchiwałam się wyjątkowo uważnie rozmowom pensjonarek. Moje donosicielstwo sprawiło, że dziewczęta zraziły się do mnie. Miałam wtedy 9 lat”²⁷. Szczególnie wymowny jest epizod konfliktu z Adelaide-Marie-Celeste de Nagu, która bez pozwolenia zabrała z szuflady Massalskiej książkę z żywotami świętych. Apolonia Helena, która swoje rzeczy udostępniała wyłącznie najbliższym przyjaciółkom, stanowczo zażądała zwrotu. Spotkała się jednak z odmową i przemocą fizyczną – została uderzona w policzek. Zamiast odpowiedzieć agresją, zdecydowała się na interwencję instytucjonalną: „Zaczęłam płakać i poszłam na skargę do Pani de Saint Pierre, nauczycielki klasy białej, do której chodziła Panienka de Nagu”²⁸. Nauczycielka, widząc ślad na twarzy Massalskiej, zareagowała natychmiast – nakazała przeprosiny i ukarała sprawczynię brakiem deseru. Choć interwencja przyniosła formalną sprawiedliwość, nie poprawiła pozycji Massalskiej w grupie. Wręcz przeciwnie – dziewczynki zaczęły ją otwarcie wyśmiewać, śpiewając piosenkę: „Skarżypyta, skarżypyta, idź lepiej powiedzieć naszemu kotu, żeby zarezerwował ci miejsce na pochówek”²⁹. Kulminacją zbiorowej niechęci do małej donosicielki było umyślne przewrócenie jej pewnego razu, kiedy pensjonarki biegły z refektarza do klasy. Massalska upadła na twarz, a dziewczęta przebiegły po niej. Nie można było za to nikogo ukarać, ponieważ zrobiła to cała klasa. Na kartach pamiętnika zanotowała: „nie przydarzyłoby mi się to, gdybym była lubiana przez dziewczęta. Muszę mieć jakąś ogromną ułomność charakteru, skoro cała klasa była przeciw mnie. Od tego dnia przestałam donosić mojej nauczycielce i stałam się tak dobrą koleżanką, że wszystkie dziewczęta mnie polubiły”³⁰.

Opisane sytuacje ukazują, że Massalska – mimo młodego wieku – stosowała złożone strategie radzenia sobie z konfliktami: od poszukiwania wsparcia u dorosłych, przez konfrontację werbalną, aż po rezygnację z odwetu fizycznego na rzecz instytucjonalnego rozwiązania sporu.

27 A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 60.

28 A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 60.

29 A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 60.

30 A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 61.

Jej działania, choć zgodne z oczekiwaniami pedagogów, prowadziły do wykluczenia z grupy rówieśniczej. Dopiero refleksja nad własnym zachowaniem i jego społecznymi konsekwencjami skłoniła ją do zmiany postawy. Dziewczynka szybko uprzytomniła sobie, że pewne postęпки są społecznie niepożądane i budzą u innych pensjonarek negatywną reakcję, a także okazują się niezgodne z zasadami współżycia w grupie rówieśniczej.

Massalska nie miała też łatwego życia w pokoju, w którym została zakwaterowana po przybyciu do Abbaye-aux-Bois. Zamieszkiwały go najstarsze pensjonarki a Apolonia Helena była najmłodsza. Jej obecność działała na nerwy nastolatkom, zwłaszcza wówczas, gdy urządzały nocne biesiady. Pamiętnikarka domagała się uczestniczenia w nich i zwykle szantażem osiągała swój cel. Jedną z uczt, podczas której pałaszowano pasztety i pito jabłecznik, zakończyła się dla małej Polki chorobą i długim pobytem w klasztornej szpitalu. Po jego opuszczeniu, zgodnie z wolą stryja, otrzymała własny apartament, dwie pokojówki oraz nianię – pannę Bathilde Tutevoix, która troskliwie się nią opiekowała. Pamiętnikarka stała się też właścicielką kotki, którą nazwała *La Grise*. W XVIII wieku możliwość trzymania w klasztorze zwierząt w charakterze maskotek było oznaką uprzywilejowanej pozycji społecznej³¹. Kotka była nieodzowną towarzyszką dziewczynki w trakcie długich tygodni rekonwalescencji. Kiedy w chwilach wolnych od szkolnych zajęć odwiedzały ją przyjaciółki, ich rozrywką było opowiadanie sobie różnych historii. Dziewczęta też wspólnie czytały, a nawet odgrywały różne bajki i sztuki teatralne. Apolonia Helena uwielbiała występować na scenie i – co najważniejsze – wykazywała wyjątkowe zdolności aktorskie. Chętnie więc powierzano jej pierwszoplanowe role w przedstawieniach przygotowywanych w Abbaye-aux-Bois. Cieszyły się one dużym powodzeniem i uznaniem w oczach widzów z wielkich rodów szlacheckich, przybyłych na spektakle uświetniające karnawał, święta kościelne czy też imieniny przełożonej albo głównej nauczycielki.

Mocną stroną Massalskiej był także taniec, muzyka oraz historia. Uczęszczając do klasy „niebieskiej” wybornie opanowała mitologię, historię starożytną i historię Francji, a także solfeż oraz grę na klawikordzie i harfie. Ponoć bajki Jeana de La Fontaine potrafiła cytować z pamięci, podobnie jak ustępy z *Henriady* Woltera i *Atalii* Jeana Racine’a. Główną nauczycielką w najmłodszej klasie była surowa, wymagająca i stanowcza

31 Por. M. E. Kowalczyk, *Wstęp*, s. 20–21.

matka Quatre-Temps, która budziła respekt wśród pensjonarek. Apolonia Helena, brylująca w psotach i figlach, zanotowała na kartach pamiętnika: „Matka Quatre-Temps upodobała sobie ciągle mnie karać”³². W klasie „niebieskiej” uczyła również matka de Sainte Bathilde, która znała piękne baśni i różne ciekawe historie. Nauczycielka darzyła Massalską wielką sympatią: „Matka de Sainte Bathilde bardzo mnie lubiła, ponieważ zawsze uważnie jej słuchałam. Gdy opowiadała, zapamiętywałam każde słowo, które wypowiadała, a gdy wychodziła, powtarzałam wszystkie historie bez opuszczania ani jednego wyrazu”³³. Ponoć cała „niebieska” klasa klęczała wokół pamiętnikarki, aby lepiej ją słyszeć. Dziewczynka często i chętnie przywoływała też historie z dalekiej ojczyzny, co wzbudzało ogromne zainteresowanie francuskich koleżanek. Podskarbianka nadworna litewska nie najlepiej radziła sobie na lekcjach rysunku, a najgorzej wypadała z kaligrafii, która była sztuką nie tylko starannego i estetycznego pisania, ale miała również na celu kształtowanie charakteru i cierpliwości. I choć Apolonia Helena uwielbiała pisać – całe dnie spędzając na gryzmoleniu – to żmudna nauka kaligrafii potwornie ją nudziła. Na lekcjach często wyręczała ją jej serdeczna przyjaciółka. Kiedy pewnego dnia przyłapano Massalską na oszustwie, uparcie twierdziła, że to jej charakter pisma. Nie potrafiła jednak tego udowodnić. W Abbaye-aux-Bois karą stosowaną za kłamstwo było ośmieszenie uczennicy poprzez przywiązywanie jej „oślich uszów” i „języków”. Dla Massalskiej najgorsze było to, że przełożona szkoły poprosiła ją tego akurat dnia na rozmowę do siebie. Pani de Rochechouart była dla małej Polki autorytetem. Jej surowy wzrok lub pogardliwy uśmiech był dla dziewczynki największą karą, a łaskawe słowo najmiłą nagrodą. Nic dziwnego, że dziewczynka wstydziła się pokazać przed jej obliczem z „oślimi uszami” i „językami”. Nie pomogły łzy. Do celi pani de Rochechouart została zaprowadzona siłą. Rzuciwszy się do stóp mistrzyni, wyznała przewinienia. Ściągnięto małej kłamczusze „języki” i „ośle uszy”, zaprowadzono do klasy, a karę zamieniono na osiem dni bez deseru.

Pani de Rochechouart była przeciwniczką kar, które upokarzały arystokratyczne uczennice, uważając, że takie metody wychowawcze ośmieszały pensję. Za czasów edukacji Massalskiej „języki” i „ośle uszy” zostały zamienione na inne kary: klęczenie, przepisywanie „nudnych” tekstów w czasie rekreacji, jedzenie na obiad suchego chleba lub pozbawienie

32 A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s.75.

33 A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 75.

deseru³⁴. Mistrzyni szkoły była też wrogiem wychowywania pensjonarek różgą i dyscypliną. W epoce oświecenia libertyńscy satyrycy często i chętnie rozprawiali o tym, że chłosta szerzy w klasztornych pensjach upodobania i praktyki flagellacyjne, wyrabiające w dziewczętach z najznamienitszych rodzin skłonności do perwersji³⁵. Karę tę stosowano w Abbaye-aux-Bois jedynie wówczas, kiedy przyłapano dziewczęta śpiące w jednym łóżku, co było surowo zakazane. Sprawczyniom występku przeciw moralności przydzielano później osobne pokoje i co wieczór kontrolowano.

Pensjonarki zdawały sobie sprawę, że za „najpoważniejsze” przewinienia groziły im kary cielesne, ale miały także świadomość, że nie powinny być one głównym środkiem i argumentem wychowawczym. Nauczycielka, która stosowała takie metody, budziła w dziewczętach niechęć i sprzeciw, stawała się tematem pamfletów i paszkwili. Jeśli, co gorsza, ferowała kary niesprawiedliwie, pensjonarki potrafiły zbuntować się, żądając jej usunięcia. Taki bunt podniosły uczennice wszystkich klas przeciwko nauczycielce imieniem St-Jérôme. Ponoć żadna z pensjonarek nie darzyła jej sympatią. Antoni Maksymilian Prokopowicz, dając w XVIII wieku rady nauczycielkom, pisał wprost: „Starać się ma nauczycielka, żeby uczenniczka ją kochała, bo jak tylko dziecię nie lubić będzie nauczycielki, jak tylko wzgardzi nią i nienawiść ku niej zawęźmie, upewniam, że wychowanie, które od niej brać będzie, nie może być bez błędu”³⁶. Rebeliantki żądając odsunięcia znienawidzonej belferki, zajęły budynek kuchni i pomieszczenia spiżarni, a po nieudanych pertraktacjach najpierw z dyrektorką szkoły, a później przełożoną klasztoru, spędziły tam noc. Następnego dnia obwieszczono buntowniczkom, że jeśli wrócą w południe do klas, otrzymają amnestię generalną. Dziewczęta przyjęły propozycję i następnego dnia wszystko wróciło do dawnego porządku. Po tym wydarzeniu znienawidzona siostra pozostała na stanowisku

34 A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 75–77.

35 Por. J. Łojek, *Wiek markiza de Sade. Szkice z historii obyczajów i literatury we Francji XVIII wieku*, Lublin 1972, s. 70–74.

36 A. M. Propokowicz, *Sposób nowy i najłatwiejszy pisania i czytania dla panienek. Z przypisami dla nauczycielek*, Kraków 1790, s. 42. Por. D. Żołądź-Strzelczyk, Antoni Maksymilian Prokopowicz „Sposób nowy najłatwiejszy pisania i czytania razem dla panienek z przypisami dla nauczycielek”. Pierwszy polski podręcznik edukacji elementarnej dla dziewcząt, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 62 (2014) nr 4, s. 553–565.

nauczycielki za ledwie miesiąc. Do kolejnego buntu omal nie doszło, kiedy pensjonarki odkryły pływającą mysz w saganie z zupą. Uspokojone ukaraniem siostr posługujących w kuchni i przeprosinami, zrezygnowały z planowanej rewolty³⁷.

Massalska była pilną, lecz niesforą uczennicą. Niejednokrotnie potrafiła wraz z przyjaciółką wprowadzić istny zamęt w ciche życie klasztorne. Kiedy dziewczęta odkryły, w jaki sposób mogą wymykać się ze swoich pokojów, nie budząc opiekunek, całe noce spędzały, włócząc się po opactwie, a następnego dnia nie można było się ich dobudzić. W czasie jednej z takich przechadzek przyjaciółki wlały do kropielnicy butelkę atramentu. Zakonnice, idąc na jutrznię, uczerniły ręce i czoła. Innej nocy zawiązały na sznurach od dzwonów chusteczki, które uniemożliwiły ich poruszenie się i bicie. W konsekwencji zakonnice, które czekały na jutrznię, nie wyszły z cel na nabożeństwo. Tym razem jednak rzecz nie uszła płazem. Inicjały na chusteczkach wydały, kto był winien. Za karę psotnicy musiały klęczeć w nocnych czapkach podczas niedzielnej sumy, a w godzinach rekreacji głośno odmawiały siedem psalmów pokutnych. Pamiętnikarka otwarcie przyznała, że z powodu figlarnego zachowania jej promocja do „białej” klasy opóźniła się o rok. W trakcie nauki w klasie średniej dziewczęta skupiały się głównie na poznawaniu zasad wiary oraz przygotowaniach do sakramentu Pierwszej Komunii Świętej. Po jego przyjęciu oraz zakończeniu rekolekcji przechodziły do ostatniego etapu nauki – klasy czerwonej³⁸. Zgodnie ze zwyczajem przyjętym w Abbaye-aux-Bois „czerwone” panny pracowały fizycznie w dziewięciu klasztornych pomieszczeniach: w pokojach przełożonej, zakrystii, parlatorium, aptece, magazynie, bibliotece, archiwum, refektarzu i kuchni. Na te praktyczne ćwiczenia przeznaczano określoną liczbę tygodni, w czasie których dziewczęta zdobywały umiejętności i wiedzę niezbędną dla przyszłej pani domu. Młode arystokratki układały w szafach prześcieradła i serwety, naprawiały ornaty, doglądały kuchni, nakrywały do stołu, wydawały kawę, sporządzały lekarstwa, prowadziły księgi wydatków, anonsowały i wprowadzały gości, zapalały lampy, pomagały sprzątać kościoł³⁹.

W wolnych chwilach dziewczęta z klasy „czerwonej” odwiedzały celę przełożonej pensji, czyli pani de Rochechouart. Wspólne czytanie nowości książkowych i rozmowy o wydarzeniach z Paryża były dla Massalskiej

37 Zob. A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 156.

38 Zob. A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 111–114.

39 Zob. A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 120–121.

źródłem radości i intelektualnej inspiracji. Na kartach pamiętnika zanotowała: „Niezaprzeczalnie stworzyliśmy prawdziwy kult jej osoby i muszę wyznać, ku jej chwale, że rządziła ona głównie naszymi umysłami, ponieważ mało krzyczała i karała nas sprawiedliwie. Byliśmy przekonane, że w żadnej kwestii nie może się mylić, a zaufanie, jakie w nas wzbudzała, było bezgraniczne”⁴⁰. Jej niespodziewana, nagła śmierć była dla nastoletniej Polki ciosem – nie pamiętała własnej matki, a przełożona, która otaczała ją troską i przywiązaniem, stała się jej zastępczą matką. Odejście Marie Louise de Rochechouart pozostawiło w sercu Apolonii Heleny Massalskiej bolesną pustkę⁴¹. Niedługo później została wydana za mąż za belgijskiego księcia Karola Antoniego de Ligne i wyjechała do jego rodzinnej posiadłości w Beloeil⁴².

Analiza pamiętnikarskich zapisków podskarbianki nadwornej litewskiej pozwala uchwycić złożoność dziecięcych strategii radzenia sobie z konfliktami w środowisku szkolnym. Jej doświadczenia z okresu edukacji na paryskiej pensji ukazują, jak silna potrzeba aprobaty ze strony dorosłych może prowadzić do napięć w relacjach rówieśniczych, a nawet do społecznego wykluczenia. Początkowa postawa Massalskiej – oparta na lojalności wobec nauczycielek i donoszeniu – skutkowała fizyczną przemocą ze strony koleżanek oraz symbolicznym napiętnowaniem. Dopiero refleksja nad własnym zachowaniem i jego konsekwencjami społecznymi doprowadziła do zmiany strategii. Rezygnacja z donosicielstwa i próba integracji z grupą rówieśniczą przyniosły oczekiwany efekt – akceptację i poprawę relacji interpersonalnych. Przypadek Massalskiej stanowi cenny materiał do rozważań nad mechanizmami kształtowania kompetencji społecznych w dzieciństwie, szczególnie w kontekście edukacji instytucjonalnej. Pokazuje, że dzieci – nawet w bardzo młodym wieku – potrafią analizować swoje relacje z otoczeniem, wyciągać wnioski i modyfikować zachowania w odpowiedzi na społeczne sygnały. Wartość tego egodokumentu tkwi nie tylko w historycznym obrazie życia pensjonarek, lecz także w uniwersalnym przekazie o potrzebie przynależności, sprawiedliwości i wzajemnego zrozumienia.

40 A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 146.

41 Zob. A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 162–167.

42 Por. M. E. Kowalczyk, *Zagraniczne podróże Polek w epoce oświecenia*, Łomianki 2019, s. 27–40.

Artykuł powstał w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki”, nr projektu NPRH/DN/SP/0249/2023/12 (Świat oczami dzieci i młodzieży. Krytyczna edycja dziecięcego i młodzieńczego piśmiennictwa pamiątnikarskiego z terenów Rzeczypospolitej Obojga Narodów do połowy XIX wieku).

Bibliografia

Źródła

- Błędowska z Działyńskich H., *Pamiętka przeszłości. Wspomnienia z lat 1794–1832*, oprac. K. Kostenicz, Z. Makowiecka, Warszawa 1960.
- Massalska A. H., *Mémoires d'une écolière à l'Abbaye-aux-Bois à Paris (1771–1779)*, éd. par M. E. Kowalczyk, A. Locher, Mielec 2014.
- Massalska A. H., *Pamiętniki pensjonarki. Zapiski z czasów edukacji w Paryżu (1771–1779)*, wstęp i oprac. M. E. Kowalczyk, przekł. z j. franc. A. Pikor-Półtorak, Kraków 2012.
- Mémoires d'Appolline Hélène Massalska en l'Abbaye Royale de Notre-Dame-aux-Bois rue de Sève, Faubourg Saint-Germain*, w: C. A. L. Herpin [L. Perey], *Histoire d'une grande dame au XVIII siècle. La princesse Hélène de Ligne*, Paris 1887, s. 18–175.
- Propokowicz A. M., *Sposób nowy i najłatwiejszy pisania i czytania dla panienek. Z przypisami dla nauczycielek*, Kraków 1790.

Opracowania

- Czerwińska-Jasiewicz M., *Społeczno-kulturowe podejście do dorastania*, w: *Z zagadnień współczesnej psychologii wychowawczej*, red. A. Jurkowski, Warszawa 2003, s. 208–226.
- Forster D., *Świat symboliki chrześcijańskiej. Leksykon*, Warszawa 2001.
- Kasabuła T., *Ignacy Massalski biskup wileński*, Lublin 1998.
- Kowalczyk M. E., Janicka J., „Państwo jedne chcą mieć Madame, umiejącą po francusku, dla edukowania córki jednej w domu swoim...”. Poszukiwania obcojęzycznych guwernantek przez rodziców szlacheckich w czasach stanisławowskich, w: *Guwerner – preceptor – nauczyciel. Szkice z historii edukacji w Polsce i Europie Zachodniej (XVII–XIX w.)*, red. A. Jakuboszczak, A. Kucharski, A. Wieczorek, Toruń 2022, s. 203–219.

- Kowalczyk M. E., Janicka J., „Wychowawca! O jakąż wzniosła musi to być dusza!” *Prywatne guwernantki dziewcząt w czasach stanisławowskich*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2018 nr 39, s. 19–34.
- Kowalczyk M. E., *Obraz Włoch w polskim piśmiennictwie geograficznym i podróżniczym osiemnastego wieku*, Toruń 2005.
- Kowalczyk M. E., *Zagraniczne podróże Polek w epoce oświecenia*, Łomianki 2019.
- Kowalczyk M. E., *Zapiski Apolonii Heleny Massalskiej z czasów edukacji w Paryżu (1771–1779)*, w: *Ustrój – polityka – kultura. Studia ofiarowane Profesor Stefanii Ochmann-Staniszwskiej*, red. J. Maroń, R. Kołodziej, Wrocław 2011, s. 227–242.
- Kowalczyk M. E., *Życie codzienne na paryskiej pensji w II połowie XVIII wieku w świetle pamiętnika Apolonii Heleny Massalskiej*, w: *Strony autobiografizmu*, red. M. Pieczara, R. Słodczyk, A. Witkowska, Poznań 2012, s. 273–281.
- Kuchowicz Z., *Człowiek polskiego baroku*, Łódź 1992.
- Łojek J., *Wiek markiza de Sade. Szkice z historii obyczajów i literatury we Francji XVIII wieku*, Lublin 1972.
- Łoziński W., *Lucien Perey: Histoire d’une grande dame au XVIII^e siècle. La princesse Hélène de Ligne. Paris 1887, str. XII. 488. 8°*, „Kwartalnik Historyczny” 1 (1887), s. 697–699.
- Sytuacje konfliktu w środowisku rodzinnym, szkolnym i rówieśniczym. Jak sobie radzą z nimi dzieci i młodzież?*, red. D. Borecka-Biernat, Warszawa 2010.
- Zielińska Z., *Massalski Józef Adrian*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 20, Kraków 1975, s. 140–141.
- Znaniecki F., *Socjologia wychowania*, t. 1, Warszawa 2001.
- Żołądz-Strzelczyk D., Kowalczyk M. E., *W domu i na pensji – dziewczęce zapiski i kobiece wspomnienia o edukacji z końca XVIII wieku*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2022 nr 47, s. 161–181.
- Żołądz-Strzelczyk D., *Antoniego Maksymiliana Prokopowicza „Sposób nowy najłatwiejszy pisania i czytania razem dla panienek z przypisami dla nauczycielek”. Pierwszy polski podręcznik edukacji elementarnej dla dziewcząt*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 62 (2014) nr 4, s. 553–565.
- Żołądz-Strzelczyk D., *Świat dziecka w pamiętnikach doby staropolskiej*, w: *Memuarystyka w dawnej Polsce*, red. P. Borek, D. Chemperek, A. Nowicka-Struska, Kraków 2016, s. 45–58.

Abstrakt

Małgorzata Ewa Kowalczyk

Strategie Apolonii Heleny Massalskiej

radzenia sobie z konfliktami w okresie edukacji w Paryżu

(1771–1779)

Artykuł przedstawia strategie rozwiązywania konfliktów wykształcone przez Apolonię Helenę Massalską podczas edukacji w klasztornej pensjonacie Abbaye-aux-Bois (1771–1779). Zwrócono uwagę na napięcie między potrzebą aprobaty ze strony dorosłych a dążeniem do akceptacji w grupie rówieśniczej, złożoność dziecięcych mechanizmów adaptacyjnych, rolę autorefleksji oraz znaczenie relacji z nauczycielkami. Omówiono również przejawy oporu wobec niesprawiedliwości, aspekty edukacji praktycznej, rozwój kompetencji artystycznych i emocjonalnych oraz wagę więzi z dorosłymi opiekunkami. Podkreślono, że dzieci potrafią świadomie analizować relacje społeczne i dostosowywać swoje zachowania do obowiązujących norm grupowych, a pamiętniki Massalskiej stanowią cenne źródło wiedzy o procesach socjalizacji w środowisku szkolnym epoki oświecenia.

Słowa kluczowe:

Apolonia Helena Massalska, konflikty szkolne, strategie adaptacyjne, socjalizacja w dzieciństwie, edukacja w XVIII w.

Abstract

Małgorzata Ewa Kowalczyk
*Apolonia Helena Massalska's
conflict resolution strategies during her education in Paris
(1771–1779)*

The article presents the conflict-resolution strategies developed by Apolonia Helena Massalska during her education at the convent boarding school Abbaye-aux-Bois (1771–1779). It highlights the tension between the need for adult approval and the desire for peer acceptance, the complexity of children's adaptive mechanisms, the role of self-reflection, and the significance of relationships with female educators. The study also discusses manifestations of resistance to injustice, aspects of practical education, the development of artistic and emotional competencies, and the importance of bonds with adult caregivers. It emphasizes that children are capable of consciously analyzing social relationships and adjusting their behavior to prevailing group norms. Massalska's diaries constitute a valuable source of knowledge about socialization processes within the educational environment of the Enlightenment era.

Keywords:

Apolonia Helena Massalska, school conflicts, adaptive strategies, childhood socialization, 18th-century education